

# Turek, Waldemar Jan

---

## "Sine caritate nihil tibi prodest" : aktualność duchowa przesłania Homilii 5 Augustyna na Pierwszy List św. Jana

---

Studia Płockie 35, 43-51

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Waldemar Jan Turek

## „SINE CARITATE NIHIL TIBI PRODEST”

**Aktualność duchowego przesłania Homilii 5 Augustyna na Pierwszy List św. Jana**

Czy warto – zastanawiam się biorąc do ręki tekst Homilii 5<sup>1</sup> Augustyna<sup>2</sup> – czytać kazania wygłoszone szesnaście wieków temu? Wątpliwości rosną, gdy weźmiemy pod uwagę fakt nie tylko odległości czasowej, ale też różnicy kontekstu społecznego, teologicznego, kulturowego itd. Jaki możemy odnieść pożytek analizując zdania i poszczególne łacińskie terminy użyte w homiliach wygłoszonych w północnej Afryce na początku piątego wieku, gdy Cesarstwo Rzymskie przeżywało ogromne trudności nie tylko natury administracyjnej, ale przede wszystkim duchowej; wybitni przedstawiciele elit intelektualnych nie byli w stanie odpowiedzieć ludziom na podstawowe dla ich życia pytania, a pogłębiający się od dłuższego czasu upadek moralny świadczył o głębokim kryzysie, który dotykał niemal wszystkich dziedzin życia. Nic dziwnego, że chrześcijaństwo, które głosiło szlachetne i uniwersalne ideały, torowało sobie coraz śmielej drogę i zdobywało coraz więcej zwolenników. Czy jednak głoszone wtedy homilie, nawet jeśli ich autorem jest wielki Augustyn, nie straciły z upływem wieków swojej aktualności? Czy mają coś do zaoferowania współczesnemu kaznodziei i jego słuchaczowi; komukolwiek, kto szuka duchowych treści?

<sup>1</sup> Por. Augustyn, Homilia 5 na Pierwszy List św. Jana; oryginalny tekst łaciński przytaczam według wydania: Augustinus, *In Epistolam ad Parthos tractatus*, G. Madurini – L. Muscolino, NBA 24, Roma 1968, s. 1726-1744, tłum. W. Kania, PSP 15/2, Warszawa 1977, s. 430-440.

<sup>2</sup> W związku z bibliografią dotyczącą Augustyna, bardzo zresztą obszerną, wskazuję jedynie podstawowe opracowania: B. Brown, *Agostino d'Ipbona* (= Biblioteca di cultura storica 117) Torino 1971<sup>2</sup>, s. 461-475; V. Grossi, *Sant'Agostino d'Ipbona*, w: G. Bosio – E. dal Covo – M. Maritano, *Introduzione ai Padri della Chiesa. Secoli IV-V* (= SCP 4), Torino 1998, s. 165-168; S. Lancel, *Saint Augustin*, Paris 1999 (bibliografia, s. 745-758). Podstawowe opracowania dotyczące myśli Augustyna znaleźć można w świeżo wydanym słowniku: A. D. Fitzgerald (ed.), *Agostino. Dizionario enciclopedico* (tyt. oryginalny: *Augustine through the Ages – an Encyclopedia*, Grand Rapids – Michigan 1999), ed. italiana a cura di L. Alici e A. Pieretti, Roma 2007.

By odpowiedzieć na to pytanie, zaczynam czytać kazania biskupa Hippony związane z konkretnymi perykopami biblijnymi, z obchodzonymi świętami i liturgicznymi wspomnieniami świętych. Interesuje mnie przede wszystkim dziesięć homilii dotyczących *Pierwszego Listu św. Jana*, wygłoszonych w Okresie Wielkanocnym. Już pierwsza ich lektura wskazuje, że celebracje liturgiczne miały miejsce codziennie w ramach tygodnia, który my nazywamy Oktawą Wielkanocną, jak też w następujące po niej soboty i niedziele. Biorąc pod uwagę niektóre dane zamieszczone w kazaniach, możemy przypuszczać, że pierwszych sześć kazań zostało wygłoszonych właśnie w tygodniu od Niedzieli Wielkanocnej do piątku w oktawie wielkanocnej.

Człowieka współczesnego interesują konkretne pytania: gdzie? kiedy? kto był obecny? Byłoby zatem interesujące podać np. dokładny rok wygłoszenia interesujących nas kazań, ale możemy to uczynić jedynie z dużym marginesem przybliżenia. Historycy mówią o latach 413-418; biorąc pod uwagę dane, jakie znajdujemy w samym tekście, można przypuszczać, iż Augustyn wygłosił *Homilie na Pierwszy List św. Jana* w Okresie Wielkanocnym roku 416 i wtedy też zakończył objaśnianie *Ewangelii według św. Jana*<sup>3</sup>. Inni natomiast zachowują większą ostrożność co do wskazania konkretnego roku. Są też ci, którzy opowiadają się za datą o kilka lat wcześniejszą, biorąc pod uwagę przede wszystkim charakter antydonatystyczny dzieła Augustyna.

Dla nas szukających przede wszystkim duchowych treści w pismach Augustyna różnica kilunastu lat nie odgrywa większego znaczenia. Warto natomiast sprecyzować inną rzecz. *Homilie na Pierwszy List św. Jana* w oryginalnym łacińskim brzmieniu nazwane są *tractatus*<sup>4</sup>; chodzi o ustny komentarz, dokonany w formie kazań w obecności słuchaczy. Do tego typu opisu prowadzi nas kilka faktów dostrzegalnych w samym tekście kazań: różna długość komentowanych fragmentów, nawiązania do obchodzonego tego dnia święta, odniesienia do życia codziennego czy konieczność zajęcia konkretnego stanowiska (np. przeciwko donatystom). *Tractatus* należy do rodzaju literackiego dosyć złożonego, który posiada pewne elementy wspólne z komentarzem egzegetycznym, refleksją religijną i kazaniem okolicznościowym.

O ile w pierwszych wiekach chrześcijaństwa rozróżnienie między traktatem (systematycznym wykładem elementów symbolu wiary, tajemnic chrześcijańskich lub tekstów biblijnych czy czytań liturgicznych) i homilią (rodzajem rozmowy czy

<sup>3</sup> Por. E. Stanula, Wstęp, w: Augustyn, *Homilie na Pierwszy List św. Jana*, PSP 15/2, s. 13. Gdy chodzi o inne tłumaczenia polskie tychże homilii (niekiedy jedynie wybranych fragmentów) i ich opracowania, odsyłamy do: W. Stawiszyński, *Bibliografia patrystyczna 1901-2004*, Kraków 2005, s. 104-105.

<sup>4</sup> Raz jeszcze kieruję czytelnika do wyjaśnień E. Stanuli, tamże, s. 14: „Sens *tractatus* został sprecyzowany w literaturze patrystycznej, szczególnie w słownictwie augustyńskim i oznacza komentarz do księgi lub fragmentu Pisma św. w formie mowy do ludu, czyli homilii. Jeśli chrześcijańskie kazanie sięga swą genezą do starożytnej mowy (*sermo*) retora, czy adwokata przygotowanej bardzo starannie od początku do końca przed jej wygłoszeniem, to homilia chrześcijańska jest w pewnym sensie kontynuacją dawnej diatryby z predylekcją uprawianą przez stoików I i II wieku”.

wyjaśnienia duchowego, proponowanego niewielkim grupom wiernych) było do-  
 syć wyraźne, o tyle od IV w. specyficzne rysy obydwóch sposobów przepowia-  
 nia Słowa Bożego coraz bardziej się zacierają. Już w starożytnych homiliarzach  
 homilie i kazania stały się synonimami; tak też traktuje te terminy w niniejszym  
 opracowaniu.

Zajmując się obecnie *Homilią 5 Augustyna na Pierwszy List św. Jana*, będę pró-  
 bował odpowiedzieć przede wszystkim na wzmiankowane już wcześniej pytania:  
 jakie duchowe przesłanie może znaleźć współczesny kaznodzieja i każdy chrześci-  
 janin czytając i analizując jej tekst? Czy kazania wygłaszane przez Augustyna mo-  
 gą pomagać współczesnemu kaznodziei w wypełnianiu jego posługi? Przytaczając  
 i komentując poszczególne fragmenty *Homilii 5* będę zatem zwracał uwagę na jej  
 aspekty formalne i merytoryczne, a następnie spróbuję podać kilka wniosków od-  
 powiadając na postawione wyżej pytania.

## 1. Część wstępna *Homilii 5*

W części wstępnej *Homilii 5*, czyli w *introductio*, można wyróżnić, biorąc  
 pod uwagę przede wszystkim treść, trzy elementy: *captatio benevolentiae*, *quaestio*  
 czyli zapowiedź tematu oraz *oratio*.

### 1.1. *Captatio benevolentiae*

Pierwsze dwa zdania kazania są typowym przykładem próby zjednania sobie  
 uwagi i życzliwości słuchaczy: „Słuchajcie – proszę was – uważnie, gdyż stoimy  
 przed doniosłym zagadnieniem. Nie wątpię, że skoro wczoraj uważaliście dobrze,  
 i dziś będziecie słuchać podobnie”<sup>5</sup>. Chodzi w rzeczywistości nie tylko o zabieg  
 formalny, wedle którego, zgodnie z zasadami retoryki antycznej, należało na po-  
 czątku wystąpienia powiedzieć coś miłego (*delectare*) pod adresem słuchaczy, coś  
 co od razu nastawiłoby ich przychylnie do samego mówcy i jego przemówienia<sup>6</sup>;  
 Augustyn prosi o uwagę i cierpliwość w słuchaniu, bo rozpoczyna kazanie, które  
 potrwa ponad godzinę<sup>7</sup>. By się o tym przekonać, wystarczy wziąć do ręki orginal-

<sup>5</sup> Augustyn, *Homilia 5,1*, NBA 24, s. 1726, PSP 15/2, s. 430.

<sup>6</sup> Por. H. Lausberg, *Elementi di retorica* (= *Strumenti. Linguistica e critica letteraria*) (tyt. orginalny: *Elemente der literarischen Rhetorik*, München 1967), ed. italiana di L. R. Santini, Bologna 1987, s. 31: „La (breve) parte iniziale (*exordium, praemium*) del discorso deve dirigere l’attenzione, la favorevole disposizione e la benevolenza del giudice alla causa di parte rappresentata nel discorso (*iudicem attentum, docilem, benevolum parare*), cosa particolarmente difficile quando si danno gradi di debole credibilità”.

<sup>7</sup> Por. A. G. Hamman, *Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna* (tyt. orginalny: *La vie quotidienne en Afrique du Nord au temps de saint Augustin*, Hachette 1979), tłum. M. Stafiej-Wróblewska i E. Sieradzińska, Warszawa 1989, s. 237. Autor zwraca uwagę na fakt, że długość kazań Augustyna zależała od tematu, dyspozycji mówcy i skupienia audytorium. Nauczanie trwało zwykle od pół godziny do godziny, niekiedy przedłużało się do dwóch godzin, z wyjątkiem wielkich świąt, kiedy nie przekraczało dziesięciu minut.

ny łaciński tekst *Homilii 5* i głośno go przeczytać. Czas kazania może nas zaskakiwać, ale trzeba pamiętać o zupełnie innym kontekście, w którym było ono wygłoszone. Ludzie starożytności klasycznej i chrześcijańskiej byli nastawieni na słuchanie; tym bardziej, jeśli przemawiał ktoś tak znany jak Augustyn mający niezwykle dar przepowiadania i przekonywania.

## 1.2. *Quaestio*

Skierowawszy do słuchaczy kilka słów stanowiących *captatio benevolentiae*, Augustyn zapowiada w sposób precyzyjny temat, który zamierza podjąć w czasie rozpoczętego kazania; chodzi o kwestię egzegetyczną, jaka nasuwa się po przeczytaniu dwóch stwierdzeń z *Pierwszego Listu św. Jana*, pozornie przeciwstawnych: „Kto narodził się z Boga, nie dopuszcza się grzechu” (1 J 3,9)<sup>8</sup>, oraz: „Jeśli powiemy, że nie mamy grzechu, sami siebie zwodzimy i nie ma w nas prawdy” (1 J 1,8)<sup>9</sup>. Augustyn formułuje konkretne pytanie: „Co ma uczynić, kto się dopatrzył między tymi dwoma zdaniem Listu sprzeczności?”<sup>10</sup>. Temat interesującego nas kazania ma więc charakter typowo egzegetyczny; Augustyn zapowiada, że będzie chciał wyjaśnić tę kwestię biblijną i pomóc w ten sposób tym, którzy nie wiedzą, jak wytłumaczyć dwa rozbieżne stwierdzenia biblijne.

Biskup odrzuca zaraz na początku zbyt powierzchowne wyjaśnienie owej trudności: „Miał bowiem grzechy ten człowiek; lecz gdy się narodził z Boga, zaczął ich nie mieć. Gdyby tak było, nie widzielibyśmy żadnych trudności”<sup>11</sup>. Na tego typu interpretację nie pozwala wyrażenie janowe wskazujące na chwilę i sytuację obecna chrześcijan a nie na czas, kiedy nie narodził się jeszcze z Boga.

Homilie Augustyna charakteryzują się między innymi dokładnym podaniem tematu, jaki zamierza rozwinąć w czasie wygłaszanego kazania. Ponieważ zaś wykladał wiele prawd wiary, od najwznioślejszych do najbardziej codziennych, rzeczą niesłychanie ważną było sprecyzowanie argumentu zaraz na początku kazania, aby skierować uwagę słuchaczy na podjęty temat. Bylibyśmy jednak w błędzie, gdybyśmy szukali w kazaniach Augustyna rygorystycznych podziałów i analiz. Biskup Hippony mając ciągle na uwadze podjęty temat, draży go z różnych stron, odwołuje się do wielu doświadczeń osobistych, jak też obserwacji świata zewnętrznego. Na pierwszym miejscu stawia zdecydowanie Biblię, którą cytuje niestrudzenie; jej słowa są najważniejsze, a wszystkie inne mają tylko pomagać kaznodziei i słuchaczowi do zrozumienia treści zawartych w Piśmie Świętym. Augustyn, mimo wieloletniego doświadczenia kaznodziejskiego, zdaje sobie

<sup>8</sup> Przytaczam słowa Pisma Świętego w wersji używanej przez św. Augustyna. Interesujący nas tekst brzmi następująco w Biblii Tysiąclecia: „Każdy, kto narodził się z Boga, nie grzeszy” (1 J 3,9).

<sup>9</sup> Por. wersję Biblii Tysiąclecia: „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy” (1 J 1,9).

<sup>10</sup> Augustyn, *Homilia 5,1*, NBA 24, s. 1726, PSP 15/2, s. 430.

<sup>11</sup> Tamże 5,1, NBA 24, s. 1726, PSP 15/2, s. 431.

doskonale sprawę z trudności na jakie napotyka mówca podejmując określony temat, dlatego zwykle na początku kazania kieruje do Boga pokorną i żarliwą modlitwą<sup>12</sup>.

### 1.3. *Oratio*

Augustyn zwraca się zarówno do słuchaczy jak i do Boga: wiernych zachęca do jeszcze głębszej uwagi i dziękuje im za modlitwę, razem z nimi pokornie prosi Boga o rozjaśnienie trudności dotyczących słów, które były napisane dla naszego lekarstwa i zbawienia (*ad medicinam et salutem*)<sup>13</sup>.

Trzy dosyć łatwo dostrzegalne w tym kazaniu elementy *introductio*, czyli *captatio benevolentiae*, *quaestio* i *oratio*, występują w większości homilii Augustyna, choć nie zawsze są tak wyraźne wyeksponowane. Augustyn czuje się bardzo wolny wygłaszając kazanie i np. każdy moment może się okazać właściwy do *oratio*, czyli wzniesienia pokornej modlitwy do Pana.

## 2. Część zasadnicza Homilii 5

Również w głównym i najobszerniejszym fragmencie *Homilii 5* można wyróżnić trzy części. W pierwszej z nich biskup Hippony stara się odpowiedzieć na pytanie: co to jest grzech? W drugiej (*pars positiva*) mówi o cechach doskonałej miłości (*perfecta caritas*) a w trzeciej (*pars negativa*) zajmuje się jej przeciwieństwem czyli zazdrością (*invidia peccatum sceleratum*).

### 2.1. *Quid est peccatum?*

Ponieważ kluczowym terminem w dwóch stwierdzeniach janowych, które wydają się sprzeczne, jest „grzech”, należy wyjaśnić przede wszystkim co ten termin oznacza. Pada pierwsza, bardzo krótka odpowiedź oparta na słowach samego Apostoła: „Grzech jest bezprawiem” (*Peccatum iniquitas est*)<sup>14</sup>. Być może – kontynuuje swój wywód Augustyn – w stwierdzeniu św. Jana: „Kto narodził się z Boga, nie dopuszcza się grzechu” (1 J 3,9), chodzi jedynie o jakiś szczególny rodzaj grzechu (*certum quoddam peccatum*), którego człowiek, który z Boga się narodził,

<sup>12</sup> Augustyn niekiedy wzywa do modlitwy wszystkich słuchaczy, niekiedy zwraca się w czasie wygłaszanego kazania bezpośrednio do Pana, prosząc o światło do wyjaśnienia podjętej kwestii, jeszcze innym razem gorąco dziękuje Bogu za otrzymaną pomoc.

<sup>13</sup> Augustyn, Homilia 5,2, NBA 24, s. 1728, PSP 15/2, s. 431.

<sup>14</sup> Tamże 5,2, NBA 24, s. 1728, PSP 15/2, s. 431. Janowe stwierdzenie „Grzech jest bezprawiem” (1 J 3,4) wyjaśniane jest w Biblii Tysiąclecia w ujęciu teologicznym: „Chrześcijaństwo pochodzenia żydowskiego podkreślał wyższość prawa Mojżeszowego nad prawem Jezusa, głosząc, że grzech, który nie przekracza prawa ST, nie jest bezprawiem, lecz zwykłym uchybieniem. Św. Jan uczy, że każdy grzech jest bezprawiem, bo sprzeciwia się wiecznemu prawu – woli Bożej”. Por. także: R. E. Brown, *Le Lettere di Giovanni (= Collana: Commenti e studi biblici)* (tyt. oryginalny: *The Epistles of John*), Assisi 2002, s. 588-590.

nie może popełnić. „Ten grzech byłby taki, że kto by go popełnił, utwierdziłby się jeszcze w innych grzechach, gdyby zaś go uniknął, uwolniłby się i od innych”<sup>15</sup>. Po kilku wstępnych obserwacjach pada pierwsza zdecydowana odpowiedź Augustyna: „Miłość właśnie odpuszcza grzechy. Jej zaś brak jest ciężkim grzechem i korzeniem wszystkich grzechów”<sup>16</sup>.

Podana zwięzła definicja grzechu domaga się jednak szczegółowego wyjaśnienia, użytecznego zwłaszcza dla tych, którzy – gdy chodzi o sprawy wiary – „idą wolniej” (*qui tardius ambulant*)<sup>17</sup>. Augustyn rozpoczyna zatem główny wywód egzegetyczno-teologiczny kazania, stanowiący jego znaczną część i dotyczący przykazania miłości w życiu chrześcijan. Miłość zostaje ukazana przede wszystkim w oparciu o Pismo Święte i konkretne postaci biblijne. Czym się zatem charakteryzuje doskonała *caritas*?

## 2.2. *Perfecta caritas*

„Oto doskonała miłość – być gotowym oddać życie dla brata. Taką właśnie miłość okazał Pan, umierając za wszystkich i za krzyżujących Go modląc się: Ojczy, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią. I nie tylko sam tak uczynił, ale też znalazł uczniów, którzy poszli za Nim, postępując podobnie”<sup>18</sup>; Augustyn wymienia następnie św. Piotra apostoła, św. Szczepana i św. Pawła. Ich miłość była doskonała, ponieważ byli gotowi umrzeć za braci. Życie tych i innych świętych wyraźnie ukazuje, że miłość na początku nie jest doskonała; chodzi o pewien złożony proces jej rozwoju, który niekiedy może trwać bardzo długo: „By być doskonałą, rodzi się; po urodzeniu przyjmuje pożywienie; dzięki niemu nabiera sił; gdy się wzmocni, staje się doskonałą”<sup>19</sup>.

Co jednak w rzeczywistości oznacza „narodzić się z Boga”? Jak wyjaśnić znane stwierdzenia apostoła Jana? Spontaniczna odpowiedź, jaka się narzuca czytelnikowi jego *Pierwszego Listu*, dotyczy chrztu świętego, który czyni człowieka nowym stworzeniem przez odpuszczenie wszystkich grzechów. Dokonuje tego sam Bóg, ale by mówić o miłości doskonałej, konieczna jest współpraca ze strony przyjmującego sakrament. „Niech wglądnie w serce, czy doskonałe jest w nim to, co stało się w ciele; niech zobaczy, czy ma miłość, i niech wtedy powie: narodziłem się z Boga. Jeśli zaś jej nie ma, posiada bez wątpienia charakter udzielonego mu sakramentu, lecz błąka się opuszczony”<sup>20</sup>.

Zdaniem Augustyna, to co najbardziej charakteryzuje *Pierwszy List św. Jana*, to temat miłości: „I choć Jan mówi to i tamto, do tego jednak powraca: wszystko, co powie, chce odnieść do miłości”<sup>21</sup>. Ten fakt trzeba wziąć pod uwagę pyta-

<sup>15</sup> Augustyn, Homilia 5,2, NBA 24, s. 1728, PSP 15/2, s. 432.

<sup>16</sup> Tamże 5,2, NBA 24, s. 1728, PSP 15/2, s. 432.

<sup>17</sup> Tamże 5,3, NBA 24, s. 1730, PSP 15/2, s. 432.

<sup>18</sup> Tamże 5,4, NBA 24, s. 1732, PSP 15/2, s. 433.

<sup>19</sup> Tamże 5,4, NBA 24, s. 1732, PSP 15/2, s. 434.

<sup>20</sup> Tamże 5,6, NBA 24, s. 1734, PSP 15/2, s. 435.

<sup>21</sup> Tamże 5,7, NBA 24, s. 1736, PSP 15/2, s. 436. Por. na temat przesłania *Pierwszego Listu*

jąc o rodzaj grzechu, jaki ma na uwadze Apostoł stwierdzając, że „Każdy, kto narodził się z Boga, nie dopuszcza się grzechu” (1 J 3,9). Bo jeśli – zauważa biskup – chodziłoby o jakikolwiek grzech, będzie sprzeczność ze słowami: „Jeśli powiemy, że nie mamy grzechu, sami siebie zwodzimy i nie ma w nas prawdy” (1 J 1,8).

Zasadniczą odpowiedź znajduje w słowach św. Jana: „Każdy, kto nie jest sprawiedliwy i nie miłuje brata swego, nie jest z Boga” (por. 1 J 3,10)<sup>22</sup>. Komentuje Augustyn: „Miłością więc odróżniają się dzieci Boga od dzieci szatana. Choćby się wszyscy znaczyli krzyżem, odpowiadali Amen, śpiewali Alleluja, przyjmowali chrzest, uczęszczali do kościołów, zdobili ścianki bazylik – różnica między dziećmi Boga, a dziećmi szatana leży tylko w miłości. Ci, którzy mają miłość, narodzili się z Boga, którzy jej nie mają, nie narodzili się z Boga”<sup>23</sup>.

Dla potwierdzenia swojego wyjaśnienia Augustyn odwołuje się do innych tekstów biblijnych, w sposób szczególny do fragmentu *Ewangelii według św. Mateusza* (por. 13,45-46), czyli do krótkiej przypowieści o perle: miłość – zdaniem Augustyna – jest ową perłą znaną przez ewangelicznego kupca, który, aby ją nabyć, sprzedał wszystko co miał. „Miłość jest drogocenną perłą, bez której nic ci nie pomoże, co tylko posiadasz. I na odwrót, ona ci wystarczy, choćbyś nic więcej nie miał”<sup>24</sup>.

### 2.3. *Invidia peccatum sceleratum*

Przeciwieństwem miłości jest zazdrość: „Gdzie jest zazdrość, tam nie może być miłości braterskiej. Uważajcie! Kto zazdrości, ten nie kocha”<sup>25</sup>. Augustyn charakteryzuje zazdrość odwołując się najpierw do św. Pawła a następnie do *Księgi Rodzaju*. Apostoł Narodów wyraźnie stwierdza: „Miłość nie zazdrości” (1 Kor 13,4), jakby chciał powiedzieć, że miłość i zazdrość wzajemnie się wykluczają. Zaś w *Księdze Rodzaju* czytamy o tym, jak Kain i Abel złożyli Bogu ofiary, z których tylko jedna została przyjęta. Dlaczego? Bo „nie było miłości u Kaina (...). Bóg nie patrzy na ręce, lecz na serce, i przyjął ofiarę złożoną z miłością, odwrócił zaś oczy od złożonej z zawiścią. A zatem dobrymi uczynkami Abela nazywa tylko miłość, złymi zaś uczynkami Kaina nazywa tylko braterską nienawiść”<sup>26</sup>.

Biskup Hippony zwraca się w tym ważnym fragmencie homilii z gorącą zachętą do swoich słuchaczy: „Nie patrzmy na słowa, lecz na czyny i serce. Kto nie czyni dobrze swym braciom, pokazuje, co ma w sercu”<sup>27</sup>. Co więcej, kaznodzieja pro-

---

św. Jana Apostoła spostrzeżenia R. Fabris, *Lettere di Giovanni* (= Nuovo Testamento. Commento esegetico e spirituale. Collana diretta da S. Grasso), Roma 2007, s. 19: „Infatti l'amore a Dio, che rimane invisibile, passa attraverso l'amore al fratello che si vede. In breve il comandamento dell'amore dato da Dio abbraccia in modo inseparabile Dio e il fratello (1 Gv 4,21).

<sup>22</sup> Por. G. Giurisato, *Discernere i figli di Dio e i figli del diavolo* (1 Gv, 29-3,10), w: G. Ghisberti (a cura di), *Opera giovannea* (= Logos. Corso di studi biblici 7), Torino 2003, s. 335-362.

<sup>23</sup> Augustyn, *Homilia 5,7*, NBA 24, s. 1736, PSP 15/2, s. 436.

<sup>24</sup> Tamże 5,7, NBA 24, s. 1736, PSP 15/2, s. 437.

<sup>25</sup> Tamże 5,8, NBA 24, s. 1738, PSP 15/2, s. 437.

<sup>26</sup> Tamże 5,8, NBA 24, s. 1738, PSP 15/2, s. 437.

<sup>27</sup> Tamże 5,8, NBA 24, s. 1738, PSP 15/2, s. 438.



ponuje swego rodzaju rachunek sumienia w tej podstawowej dla chrześcijan dziedzinie: „Niech nikt nie pyta drugiego; niech każdy wejdzie do swego serca! Jeżeli znajdzie w nim miłość braterską, niech będzie spokojny; albowiem przeszedł ze śmierci do życia”. (...) Nie sądzicie, bracia, iż to rzecz obojętna nienawidzić lub nie kochać”<sup>28</sup>.

### 3. Zakończenie Homilii 5

W końcowej części kazania Augustyn mówi o wzroście miłości, jaki dokonuje się w człowieku otwartym na działanie łaski bożej. Ewangelia wyjaśnia na czym polega doskonała miłość, przytaczając słowa samego Zbawiciela: „Nikt nie ma większej miłości nad tę, aby kto życie swe oddał za przyjaciół swoich” (J 15,13). Augustyn zdaje sobie sprawę z odczuć słuchaczy, którzy doskonale wiedzą, że nakreślony w ten sposób ideał jest trudny do osiągnięcia w codziennym życiu. Tak wysoki stopień miłości nie jest udziałem nas wszystkich i nie można go osiągnąć na początku drogi duchowej. Dlatego kaznodzieja zwraca się do wiernych w sposób bardzo serdeczny i umacnia ich na duchu: „Nie trać przedwcześnie ufności! Może już jest ona zrodzona, tylko jeszcze nie udoskonalona. Daj jej pożywienie, aby nie wygasła! (...) Patrz, gdzie bierze miłość swój początek! Jeśli nie jesteś gotów umrzeć za brata, winienesz być gotów przynajmniej podzielić się z bratem swoją majątnością. Niechaj miłość poruszy twe serce, byś na widok brata w potrzebie nie powodował się próżną chwałą, lecz miłosierdziem. Bo jeśli się nie zdobędziesz dać bratu z tego, co ci zbywa, czy zdobędziesz się oddać za niego życie?”<sup>29</sup>.

Zachęta ma charakter bardzo konkretny. Augustyn dąży w zakończeniu homilii do poruszenia serc słuchaczy, czyli do osiągnięcia celu określanego w starożytnej sztuce retorycznej terminem *movere*. Homilia ma za zadanie nie tylko wyjaśnienie konkretnej kwestii, w tym przypadku egzegetycznej, ale ma też zachęcić do zmiany życia i podjęcia czynów: dostrzegania w życiu codziennym potrzeb naszych bliźnich, jak głód, trudne sytuacje itd. Bliźni jest naszym bratem, z którym zostaliśmy razem i w jednakowy sposób odkupieni przez Chrystusa.

Augustyn wyraża też nadzieję, że udało mu się w homilii wyjaśnić wielką tajemnicę i ukazać wartość miłości w życiu chrześcijanina. W rzeczywistości bowiem „Cenę miłości wykazuje całe Pismo św., lecz nie wiem, czy jest ona gdzie lepiej polecona, jak w tym Liście”<sup>30</sup>.

\* \* \*

Czy warto – wracam do początkowego pytania – czytać kazania wygłoszone i zapisane w okresie patrystycznym? Może nie wszystkie, ale są takie, które w zdumiewający sposób zachowują swoją aktualność, zarówno gdy chodzi o treść jak

<sup>28</sup> Tamże 5,10, NBA 24, s. 1740, PSP 15/2, s. 438.

<sup>29</sup> Tamże 5,12, NBA 24, s. 1742, PSP 15/2, s. 439-440.

<sup>30</sup> Tamże 5,13, NBA 24, s. 1742/1744, PSP 15/2, s. 440.

i formę. Myślę np. że analizowane wyżej *Kazanie 5* Augustyna może być bardzo pożyteczne zarówno dla współczesnego kaznodziei jak i słuchacza. Biskup stawia na początku kazania konkretną *quaestio*, w tym wypadku egzegetyczną. Objasnia następnie tekst biblijny wiersz po wierszu, zatrzymuje się w sposób szczególny na wyrażeniach trudniejszych, pojęciach bardziej skomplikowanych i tematach szczególnie złożonych. Dokładnej analizie poddaje kluczowe dla janowego pisma terminy *amor*, *dilectio*, *caritas*, fundamentalne w życiu chrześcijanina wszystkich czasów. Omawiając je i wyjaśniając na różne sposoby, czuje się zobowiązany do rozwinięcia idei również w oparciu o inne teksty biblijne. Bierze przy tym pod uwagę fakt, że przemawia do wiernych pochodzących z różnych grup społecznych, biednych i bogatych, prostych i intelektualistów, bardziej lub mniej zaangażowanych w życie wspólnoty. Widząc w sobie przede wszystkim pasterza dusz, pragnie swoich słuchaczy pouczać, upominać, pocieszać i zachęcać. W charakterystyce miłości i jej przeciwieństwa, czyli zazdrości, używa różnych stylów oratorskich; teksty czysto doktrynalne przeplatane są dosyć często fragmentami o charakterze kolokwialnym, wygłoszonymi w tonie bardzo serdecznym. Wrażliwy kaznodzieja, jakim był Augustyn, wyjaśniając zagadnienie *caritas/invidia*, bierze pod uwagę w dużym stopniu problemy i potrzeby słuchaczy, próbując odpowiedzieć na nurtujące ich kwestie życia codziennego. Powstaje tekst, który dzisiejszemu czytelnikowi może się wydawać, przynajmniej w niektórych miejscach, dosyć trudny do filologicznej i teologicznej analizy, ale jednocześnie bogaty w teologię i siłę przekonywania.

## SOMMARIO

Partendo dalla domanda sull'utilità della lettura delle omelie scritte e pronunziate nel periodo patristico, viene analizzata l'*Omelia 5* di Agostino sulla *Prima Ioannis*, che si distingue sia per i suoi aspetti formali (si possono indicare in maniera assai chiara certe parti nella struttura stessa dell'omelia), sia per il contenuto che gira intorno al ruolo essenziale della carità nella vita spirituale e quotidiana dei cristiani (*Sine caritate nihil tibi prodest*). Il discorso di Agostino dimostra una sorprendente attualità non solo nelle parti dottrinali (basate su relativi testi biblici), ma anche nei brani che propongono alcuni comportamenti concreti.